

Pomimo 20 lat prześladowań Religia triumfuje w Sowietach Bezbożnicy zapowiadają ofensywę

MOSKWA, 16.4. Jarosławski, prezes związku wojujących bezbożników, w dzienniku „Trud”, a Koszarew, prezes Komsomolu w „Prawdzie”, wystąpili z dłuższymi artykułami na temat konieczności zaktywizowania i rozwinięcia propagandy antyreligijnej, która — jak stwierdzają obaj — w ostatnim czasie została zaniedbana.

Autorzy stwierdzają w swych wywodach, że liczba osób, które nie zerwały z religią jest bardzo duża i wynosi miliony. Jarosławski, jak i Koszarew, zbijają powszechne twierdzenie, że religii trzymają się tylko stare kobiety, natomiast młodzież z religią zerwała całkowicie. Autorzy przytaczają liczne fakty, świadczące o tym, że zarówno robotnicy jak i młodzież wypełniają praktyki re-

ligijne. Religia — stwierdza Koszarew — zachowała się w życiu znacznej części ludności, szczególnie na wsi, wśród kobiet i w obwodach narodowościowych. Nie rzadkie są fakty powracania na łono cerkwi.

Koszarew wytyka organizacjom związków młodzieży komunistycznej, że ich członkowie spełniają praktyki religijne, biorą ślub w cerkwiach, chrzczą dzieci i t. p. W Penzie i Uljanowsku studenci śpiewają w chórach cerkiewnych.

Fakty te — twierdzi Koszarew — nie są odoobnionymi. Sytuację tę wyzyskują duchowni, którzy w ostatnich czasach rozwinięli ożywioną akcję w obwodzie kujbyszewskim, prowadząc kampanię za otwarciem zamkniętej cerkwi. Dotychczas w obwodzie tym jest czynnych 25 cerkwi, a do insty-

tucyj obwodowych napływają podania, domagające się otwarcia nowych cerkwi.

Autorzy wzywają do zaktywizowania propagandy antyreligijnej, podkreślając, że w przeciwnym razie mogą w wyborach przedostać się do Sowietów wrogi żywioły.

„Trójka” na czele G.P.U. Ograniczenie wpływów Jeżowa Oddziały wojskowe G.P.U. mają być rozwiązane

LONDYN, 16.4. Moskiewscy korespondenci miejscowych dzienników donoszą, że z rozporządzenia Stalina, kierownictwo sowieckiej tajnej policji (G. P. U.) zostało powierzone „trójce” w następującym składzie: szef generalnego sztabu — marsz. Jegorow, prok. Wyżynski i kom. Je-

żow. W ten sposób pełnomocnictwa ostatniego zostały znacznie zmniejszone. Nikt z osób znaczniejszych nie może być aresztowany inaczej, jak na podstawie polecenia podpisanego przez wszystkich trzech.

Korespondent „Morning Post” donosząc o powstaniu tej „trójki”

zwraca uwagę na stopniową likwidację żydów na wyższych stanowiskach w ZSRR. To zdecydowane i konsekwentne usuwanie żydów nasuwa myśl, że pogłoski o antysemityzmie Stalina są uzasadnione. Stalin przez trupy żydów idzie do zbliżenia z państwami antysemitkami.

BERLIN, 16.4. „Berliner Tageblatt” donosi o powołaniu do życia w lonie czerwonej armii korpusu żandarmerii, która będzie podlegała generalnemu sztabowi i do której obowiązków będzie należało załatwienie wszelkich spraw natury wojskowo-politycznej, walka z kontrwywiadem itp.

RYGA, 16.4. Jak donoszą z Moskwy, Centralny Komitet Wykonawczy zdecydował całkowitą likwidację oddziałów wojskowych G. P. U. Na razie decyzja ta jest zachowywana w tajemnicy.

Jednocześnie zdecydowano zlikwidować wszystkie kobiece oddziały wojskowe.

dniu 7 kwietnia, niestety, z przyczyn od nas niezależnych, nie dotarła ona wówczas do czytelników.

„Kurier Codzienny” za 5 groszy donosi, że do Czechosłowacji wyjechał jeden z wybitnych działaczy Stron. Lud. b. minister w gabinecie Witosza, obecnie mający ściśle kontakt z OZN dla przeprowadzenia rozmów z Witošem.

Wiceminister P. i H.

„Goniec Warszawski” przynosi informację, że na stanowisko trzeciego wiceministra przemysłu i handlu ma być powołany pos. Bron Siskorski z Poznania.

Władzom tę usiłowałibyśmy podać naszym czytelnikom jeszcze w

Grupa pos. Kapuścińskiego w Z.Z.Z. zyskuje nowych zwolenników

Jak się dowiadujemy, ruch opozycyjny wobec polityki wojew. Grażyńskiego na Śląsku, znaną się coraz silniej. Ostatnio do grupy posła Kapuścińskiego przylączyli się posłowie: Przykling,

Nowak i Kopeć.

Ta zmiana jest o tyle charakterystyczna, że wszyscy wymienieni parlamentarzyści należeli uprzednio do grupy wojew. Grażyńskiego i byli uważani za jego zaufanych.

Dlaczego pos. Stroński usiłuje ze stanowiska prezydenta Stanisławowa?

„Wiek Nowy” w numerze z dn. 7 kwietnia 1937 r. donosi, że pre-

zydent miasta, pos. Zdzisław Stroński „...widział się zmuszony zgłosić rezygnację. O powodach tego nagłego kroku p. Strońskiego, różnie w mieście mówią”.

Jak się dowiadujemy nie bez wpływu na nagłe zgłoszenie dymisji przez p. Zdzisława Strońskiego, była sprawa pewnej urzędniczki Zarządu Miejskiego m. Stanisławowa, która starała się o powtórne przyjęcie do pracy i była przyjęta na specjalnej audjencji przez p. Strońskiego.

Oficjalną przyczyną dymisji p. Strońskiego jest odrzucenie budżetu m. Stanisławowa na rok 1937/38.

Strajk w Michałowicach z ikw.dowany

KATOWICE, 16.4. Parudniowy strajk w kopalni „Michał” w Michałowicach, należącej do spółki akcyjnej Hohenlohe, zakończył się o północy z 15 na 16 b. m. Dyrekcja kopalni uwzględniła znaczną część żądań załogi. Jutro podjęta zostanie normalna praca.

W SOKOŁOWIE PODLASKIM

zaprenumerować „ABC” można u p. Reginy Kojro ul. Kilińskiego 5.

Nowa premia dla prenumeratorów „ABC” Bezpłatne porady prawne wybitnych adwokatów warszawskich

„ABC”, opierając się na masach i rozwijając się jedynie dzięki ich poparciu, pragnie utrzymać bliski i żywy kontakt z najszerszymi kręgami Czytelników. W tym celu ogłaszamy konkursy, wyznaczamy premie i nagrody, a przed kilku dniami z tych pobudek wyłacznie uruchomiliśmy w śródmieściu Warszawy przy al. Jerozolimskiej 3-a Oddział Miejski, w którym codziennie między godz. 16—19 dyskutuje jeden z członków naszej

Redakcji, przyjmując we wszelkich sprawach zgłaszających się interesantów.

W dążeniu do zwiększenia ilości udogodnień dla naszych stałych Czytelników, zarząd naszego Wydawnictwa postanowił ostatnio zorganizować dla prenumeratorów „ABC” bezpłatną pomoc prawną. Nowa ta cenna premia wejdzie w życie poczynając od 1 maja r. b. Każdy z prenumeratorów będzie miał prawo uzyskać raz na miesiąc kupon na

bezpłatną wyczerpującą poradę prawną. Poradę udzielać będą wybitni adwokaci, przeważnie zblizeni ideowo do naszego piśmnia i zaliczający się do grona naszych stałych Czytelników. W ten sposób pomoc prawną stanie się rodzajem samopomocy w wielkiej rodzinie ideowej Czytelników „ABC”. O szczegółach będziemy mieli okazję pisać niejednokrotnie.

Prócz bezpłatnej pomocy w dziedzinie prawnej, redakcja „ABC” obmyśla także inne premie dla prenumeratorów, które będą ogłaszane w miarę rozwoju wydawnictwa i w miarę potrzeb i postulatów ze strony naszych Czytelników. Bardzo bylibyśmy wdzięczni, gdyby Czytelnicy zechcieli się wypowiedzieć w sprawie obecnego naszego projektu, nadsyłając nam swe uwagi w drodze listownej lub komunikując je osobiście.

Orkan nad Japonią Tysiące śmiertelnych ofiar pod gruzami zburzonych domów

TOKIO, 16.4. Północne wyspy japońskie zostały nawiedzone dziś nową katastrofą żywiołową. Nad wyspami Hokkaido i Sachalinem przeszedł orkan, który zniszczył tysiące domów i chat wiejskich. Orkanowi towarzyszyły silne opady śnieżne, które uniemożliwiły komunikację samochodową. Bardzo wiele słupów telefonicznych i przewodników elektrycznych uległo zniszczeniu, a wiele rzek wystąpiło z brzegów, zalając znaczne przestrzenie gruntów uprawnych.

Niebezpieczny aferzysta przed sądem

Przed Sądem Okręgowym stał niezwykle obciążony, zawodowy fałszerz książeczek oszczędnościowych P. K. O., Józef Burak, który, uciekając przed policją, pieszo przebiegł Niemcy i dotarł aż do Paryża. Karierę swoją Burak rozpoczął na bruku bydgoskim, gdzie za fałszowanymi książeczkami P.K.O. podejmował różne sumy w urzędach pocztowych. Gdy zaczął się mu palić grunt pod nogami, fałszerz wyjechał do Warszawy, lecz i tu wkrótce natrafiono na jego ślad. Burak puścił się wtedy w wędrówkę i przez Niemcy dostał się do Paryża, gdzie przez parę miesięcy pracował jako sprzedawca w halach targowych.

Wreszcie władze francuskie wpadły na ślad cudzoziemca. Burakowi groziło odstawienie do granicy polskiej pod konwojem. Nie chcąc do tego dopuścić, sfaluszował sobie paszport na nazwisko Durau i na „Gape” przyjechał expresse do Zbąszynia. Na stacji zatrzymano go, gdyż paszport wyglądał podejrzanie. Burak nie ukrywał dalej swego incognito i wyjawiał prawdę.

Należy przypuszczać, że w zburzonych domach znalazło śmierć tysiące osób. Władze pośpieszyły natychmiast z akcją ratowniczą.

Według zasad ekonomii klasycznej praca jest zwyczajnym towarem, którego wartość reguluje prawo podaży i popytu. Na tej zasadzie przez blisko 100 lat pierwszego okresu kapitalizmu, zakazane było zakładanie związków zawodowych, jako organizacji, które swoją działalnością mogły zakłócić klasyczne działania wolnej i nieczym nieskrępowanej konkurencji na rynku pracy. Głoszono, że robotnikowi trzeba taką pracę wyznaczyć, która by zapewniła mu minimum egzystencji. Nie wypływa to bynajmniej z chęci przyznania robotnikowi praw człowieka, a było jedynie zwykłym wyrachowaniem i rozumieniem, że należy mu tyle za pracę, aby był on zdolny wykonać powierzoną mu pracę.

Również cały „fordyzm” i filantropia amerykańskich ka-

pitalistów ma za podłoże dobrane zrozumiany interes własnego przedsiębiorstwa. Robotnik jest dobrze płacony — aby mógł być dobrze odkarmiony. Wolny czas po pracy ma zapewniony takimi zajęciami, które go przysposabiają do automatycznej pracy fabrycznej. Cała działalność filantropijną ma za cel wytworzenie z robotników bezmyślnych, zmechanizowanych robotów, które tym tylko różnią się od maszyn, że gdy maszyny wystarczą karmić oliwą, żywe roboty potrzebują bardziej różnorodnego pokarmu. Kapitalizm zawsze tak postępował, aby w robotniku zabić człowieka.

Charakterystyczne jest, że na tym punkcie kapitalizm zbiega się całkowicie z wrogiem na pozór, a w istocie swojej zgodnym — jeśli chodzi o materialistyczny światopogląd — marksizmem.

Marksizm — ten rodzony brat kapitalizmu, w całej swej działalności nie miał i nie ma zamiaru przywrócić robotnikowi godności człowieka. Do-

ktryna Marksa, realizowana przez partię socjalistyczną, czy przez komunizm w Rosji, wychowuje też zmechanizowanego, bezmyślnego, pozbawionego wszelkich indywidualnych cech robota.

Jednostka w państwie komunistycznym nie istnieje. Nikt jej nie dba. Robotnik i nikt o nią nie dba. Uznaje w Rosji — to jedna wielka bezmienna masa, wyzyskiwana w ten sam bezwzględny sposób jak i w ustroju kapitalistycznym, z tą tylko różnicą, że wyzyskiwaczem jest państwo komunistyczne, sprawujące swą władzę przez żyda, ludowego komisarza przemysłu.

W państwie komunistycznym, zbudowanym całkowicie na zasadach Marksa, robotnik jest zwyczajnym niewolnikiem. Nawet teoretycznie nie ma on możliwości rozporządzania swą osobą. Konstytucja sowiecka wyraźnie bowiem po stanowi, że państwo może po wołać do przymusowej pracy każdego obywatela i wyznaczyć mu miejsce pracy. Tyma-

cząc to na język praktyczny, wszyscy ludzie pracy są niewolnikami, a panem w miejsce kapitalisty jest komisarz ludowy.

Kapitalizm i komunizm to jednakowi wrogowie robotnika, zabijający w nim wszelkie cechy człowieka.

Reforma społeczna „Nowego Ładu” musi się rozpocząć od praktycznego zniesienia powszechnego niewolnictwa ludzi pracy. Robotnikowi należy przywrócić godność człowieka. Praca musi przestać być towarem, a stać się funkcją społeczną, której wykonywanie uprawni do posiadania pełnych praw politycznych. Reforma musi się rozpocząć od wychowania wolnego i twórczego człowieka. Walka z Marksizmem i Kapitalizmem to walka o wyzwolenie człowieka.

Człowiek pracy w Nowym Ładzie to wolny, twórczy i pełnoprawny obywatel, biorący współodpowiedzialność za losy całej Polski.

W. M.

Zniesiemy niewolnictwo